



A to Polska właśnie?
czyli

Wesele 2012

Radosław Lemański

Wesele
2012

Radosław Lemański

Bajki dla dorosłych

A to Polska właśnie?
czyli

Wesele 2012

Skład: www.mpress-freelancer.pl
Ilustracja na okładce: Paweł Jędrocha

Copyright© by Radosław Lemański, Zielona Góra 2012

Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.

e-Book Wydanie II
Zielona Góra 2012
ISBN: 978-83-935993-7-0

www.nadchmurami.pl

*Dedykuję Bohaterom Wesela,
Młodej Parze, Emilce i Robertowi,
z życzeniami, by spełnili swe marzenia,
oraz wszystkim rodakom,
którzy mają dość oszołomstwa
i codziennej papki medialnej*

Spis treści

<i>Od autora do Szanownego Czytelnika</i>	
kawa na ławę i do tego ciasteczka gratis.....	9
Rozdział pierwszy	
<i>Rozpoznanie terenu, czyli sylwetki bohaterów.....</i>	11
Jan Szczeżęj-Kowalski.....	13
Marek Chin.....	24
Onufry Konik.....	34
Rozdział drugi	
<i>Spotkanie.....</i>	47
Ulica Flirtowa.....	49
Zasiew.....	55
Nie śmieć w kiblu.....	61
Rozdział trzeci	
<i>Plan.....</i>	65
Artysta.....	67
Ona.....	75
Rozdział czwarty	
<i>Do dzieła!</i>	79
Nowy Mistrz.....	81
Show.....	87
Przygotowania.....	93

Rozdział piąty	
Wernisaż.....	97
Rozdział szósty	
Przygotowania.....	107
Nasze kawalerskie.....	109
Ślub w Kozłowie.....	119
Rozdział siódmy	
Wesele czas zacząć!	125
W Gościńcu.....	127
Wtajemniczenie.....	133
A to Polska właśnie, na ludowym zakwasie.....	139
Rozdział ósmy	
Wesele każdemu wedle zasług jego.....	145
To, co najlepsze.....	147
Oczepiny.....	152
Dopóki dąży, błędzi człowiek.....	157
Kto nie stoi tu gdzie my, stoi tam gdzie stali oni.....	162
Kolejny Agent ku chwale ojczyzny.....	165
To co masz wystrugaj sam.....	169
Rozdział dziewiąty	
A Czwarta Władza?	175
Epilog	
Ścieżki.....	181

Od autora do Szanownego Czytelnika

kawa na ławę i do tego
ciasteczka gratis

Bylem na tym weselu. Piłem z gośćmi. Słuchałem. Bawiłem się. Mogę o tym zaświadczyć tym bardziej, że byłem na nim „starszym” – czyli świadkiem. A że do dziś od wydarzeń tych kitwasi mi się trochę we łbie, więc i opowieść ta może wydawać się czasami niedokiszona, niedogotowana, ot taka al dente, jak nasza dziurawa rzeczywistość i związane z nią myśli niedoczesanie.

Czytajta to w tej książce, co znajdzieta. Jaki jest koń, każdy widzi, bo już dawno skorupką nasiąknął, a od razu potwierdzam, że ta książka zrodziła się z odzwierciedlenia stanu mojego ducha, jaki umacniał się w pożyciu z tym krajem, z zastaną w nim rzeczywistością, której nie przebiję żadna